

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Łukasza Łukasiewicza pt. „Koncepcja kultury Zygmunta Baumana w świetle nauczania Benedykta XVI” napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Bogusława Kochaniewicza w Zakładzie Teologii Dogmatycznej, Fundamentalnej i Ekumenizmu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, ss. 243.

Podstawą jest pismo Dziekana Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu z dnia 21 października 2016 r. (WTO 630-42/2016).

Zygmunt Bauman i Joseph Ratzinger/Benedykt XVI należą bez wątpienia do ważnych i wybitnych współczesnych myślicieli europejskich, których działalność, bogaty dorobek intelektualny oraz formowane idee wywierają znaczący wpływ na ludzi naszych czasów, zwłaszcza elity intelektualne. Zygmunt Bauman urodzony w roku 1925 w Poznaniu, obecnie zamieszkały w angielskim Leeds, zaliczany jest do najważniejszych socjologów w wymiarze światowym, obok takich postaci jak Émile Durheim czy Georg Simmel. Polski socjolog „przez wielu uważany jest za czołowego przedstawiciela postmodernizmu, czy wręcz za proroka” (s. 12). Choć on sam dystansuje się od łączenia go z „ponowoczesnością”, co zaznacza autor dysertacji, to jednak, jego zdaniem, biorąc pod uwagę przyjęte przez siebie słuszne kryteria, uważa, że „z całą pewnością należy włączyć go do grona reprezentantów tego nurtu” (s. 13). Postmodernistyczne nastawienie Baumana wyraża się w jego nieufności do „wielkich metanarracji”, niechęci wobec systemów i układów, które zniewalają człowieka, ograniczając jego wolność, odpowiedzialność oraz twórczość. Odejście od nowożytnych metaprojektów, które wszystko tłumaczą, prowadzi we współczesnej kulturze do przeświadczenia o braku stałych jednoczących wartości, do permanentnego nieuporządkowania, które jest „osiągnięciem i ponowoczesną mądrością” (s. 14). Joseph Ratzinger urodzony w 1927 roku Marktl nad Innem w Bawarii jest jednym z najwybitniejszych współczesnych teologów katolickich, który w swoim niezwykle bogatym dorobku krytycznie odnosił się do relatywistycznych fundamentów postmodernistycznych idei. Są one, jego zdaniem, symptomem głębokiego kryzysu kultury europejskiej, który może być przezwyciężony przez odzyskanie świadomości obecności Boga oraz chrześcijańskich korzeni tejże kultury oraz cywilizacji. Tracey Rowland, badaczka myśli Benedykta XVI, opisuje go jako „kosmopolitycznego antyliberała”, który wierzy, że „chrześcijaństwo to jedyna w swoim rodzaju meta-narracja” (s. 16), która pozwala zrozumieć człowieka w jego

dziejach, kulturze oraz wszechświecie. Według niemieckiego teologa chrześcijaństwo jest w pewnej mierze zawsze kontrkulturowe, a zarazem zdolne „uzdrawiać” człowieka i kulturę, opierając się na fundamencie trwałych wartości. Zarówno Z. Bauman, jak i J. Ratzinger podejmują w swoich pracach bogatą rzeczywistość szeroko rozumianej kultury, a zarazem problem człowieka w jej ramach tej. Kultura stanowi bowiem sposób egzystencji właściwy tylko człowiekowi. Dzięki niej on bardziej „jest”, staje się bardziej sobą. Osoba ludzka żyje i staje się zawsze w ramach jakiejś kultury i na sposób tej kultury. Ona zabezpiecza charakterystyczną dla ludzi więź z tradycją, a zarazem stwarza przestrzeń otwartości, dialogu, spotkania. Drugi Sobór Watykański w tym duchu określił mianem kultury „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postępowanie obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (KDK 53).

W tym kontekście w pełni uzasadniony jawi się temat recenzowanej dysertacji doktorskiej. Pan mgr Łukasz Łukasiewicz podjął się zadania krytycznego opracowania koncepcji kultury w myśli Zygmunta Baumana, w świetle nauczania Josepha Ratzingera, obecnie emerytowanego papieża Benedykta XVI. Prezentowana praca składa się ze wstępu, logicznie skonstruowanych trzech rozdziałów, które wieńczy zakończenie. Na końcu znajdziemy krótkie omówienie pracy w języku angielskim. I tak pierwszy rozdział ukazuje propozycję kultury w ujęciu Zygmunta Baumana, która jawi się przede wszystkim jako *praxis*, jako nieustanne „dzianie się”. Ta oryginalna koncepcja polskiego socjologa ukazana jest w kontraście do kultury, która rozumiana jest jako przejaw szeroko pojętej władzy oraz jako opowieść moralna. Drugi rozdział dotyczy modelu kultury w nauczaniu papieża Benedykta XVI. Model ten oparty jest na charakterystycznym dla niemieckiego teologa fundamencie chrystologicznym, co uwidacznia się w poszczególnych podrozdziałach, które ukazują kulturę jako prawdę, jako życie oraz jako drogę. Ostatni, trzeci rozdział stanowi teologiczną ocenę dwóch koncepcji kultury. Łukasiewicz kompletuje w nim dotychczasowe wnioski, porównując oba modele kultury, wskazuje na dzielące je różnice, a także wskazuje na elementy wspólne, które mogą stać się płaszczyzną dla twórczego dialogu.

Rozprawa doktorska spełnia wszystkie wymogi formalne. Metoda badań – przyjęta i stosowana – bardzo dobra. Równy poziom zarówno prowadzonych analiz, syntez,

przeprowadzanych porównań. Wielokrotnie autor daje dowód zdolności do formułowania cennych krytycznych uwag, trafnych rozróżnień uczynionych w celu wskazania różnic oraz wydobycia podobieństw pomiędzy obiema koncepcjami kultury. Autor pisze jasno, precyzyjnie cyzelując sensory oraz znaczenia. Tekst czyta się z dużym zainteresowaniem. Bibliografia wystarczająca, a jej układ bez zarzutu. Przypisy zasadniczo poprawne z dwoma uwagami. Autor nie jest konsekwentny w stosowaniu skróconego zapisu pozycji, które są cytowane kolejny raz. Ponadto dość często brakuje odnośnika por., na przykład w przypisie 5 na s. 96, w przypisie 192 na s. 135, przypisie 380, na s. 185, przypisie 382, 383, 384, 385 na s. 186. W rozdziale pierwszym jest błąd w numeracji podrozdziałów – dwa razy mamy numer drugi. Innych drobnych błędów formalnych nie warto wspominać (mówienie o detalach w tym miejscu zaciemniłoby obraz całości). Wszystkie te uwagi nie wpływają na ogólną pozytywną wartość formalną rozprawy.

Najwięcej moich wątpliwości budzi trzeci rozdział. Obok precyzyjnie ukazanych i merytorycznie uzasadnionych rozbieżności, które znajdują się w postmodernistycznej koncepcji Z. Baumana oraz chrześcijańskiej wizji kultury J. Ratzingera/Benedykta XVI, Łukasiewicz wskazuje na punkty zbieżne obu modeli, które nie są, moim zdaniem, tak oczywiste. I tak, znajdujemy tu paragraf trzeci: *Sztuka jako kategoria moralna*, w którym autor bardzo szeroko relacjonuje Ratzingerowską koncepcję piękna, obecnego w sztuce, na przykład w muzyce, w nawiązaniu między innymi, do myśli H.U. von Balthasara. W kontraście do obszernego przedstawienia myśli niemieckiego teologa znajdujemy bardzo krótko ukazaną myśl Baumana, która sprowadza się właściwie do lapidarnego stwierdzenia: „Zaznaczyć należy, że również dla Baumana, zarówno piękno, jak i zło, mają charakter moralny” (s. 197). Proszę o uzasadnienie, dlaczego temat sztuki znajduje się w tym miejscu pracy, a nie w rozdziale drugim, który syntetycznie przedstawia myśli Benedykta XVI. Podobnie w paragrafie trzecim, który podejmuje temat europejskiej misyjności kulturowej, znów Łukasiewicz przedstawia poglądy J. Ratzingera. Na temat myśli Z. Baumana w tej sprawie znajdujemy tylko jedno zdanie: „Zarówno polski socjolog, jak i papież emeryt, przez całe swoje życie wierzyli, że Europa jest w stanie dać przykład jak można to zrobić” (s. 206). Mam wrażenie, że autor rozprawy trochę na siłę pragnie wskazać momenty zbieżne obu koncepcji oraz płaszczyzny możliwego dialogu.

Na szczególną uwagę zasługuje owoc badań, a mianowicie jasne przedstawienie dwóch oryginalnych, a zarazem różnych modeli kultury, jaki wyłania się z pism Zygmunta Baumana oraz Benedykta XVI, dzięki uważnej lekturze oraz wnikliwej interpretacji

dokonanej przez pana mgra Łukasiewicza. Jest to znakomity materiał do namysłu, dyskusji, prób przerzucania mostów pomiędzy dwoma, jakże różnymi koncepcjami kultury postmodernistyczną oraz chrześcijańską. Ostatecznie jest to pytanie o człowieka, który w ramach tej kultury pragnie sensownie przeżyć swoje życie. Autor z dużą wprawą ukazuje istotne cechy tych jakże różnych ujęć, wskazując zarówno na rozbieżności (strukturalne, antropologiczne, aksjologiczne, społeczne), jak i możliwe punkty zbieżne (etyczno-personalistyczny horyzont kultury, wolność jako podłoże dialogu). Z jednej strony ukazuje nam się doświadczenie kultury, która z powodu swojego rozumienia wolności oraz twórczości z założenia pragnie być w oderwaniu do wszelkich granic i norm, w tym także religijnych. Czyni ona z człowieka nienasyconego konsumenta dóbr i wrażeń, wiecznego nomadę blakającego się po bezdrożach współczesnego świata. Z drugiej strony głęboko chrześcijańska wizja kultury, zrodzonej z wydarzenia wcielania oraz paschy Jezusa Chrystusa, Który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Jest to kultura oparta o życzliwą obecność Boga Stwórcy, który podarował człowiekowi świat jako dom do zamieszkania, oraz przeniknięta życiodajnym działaniem Ducha Świętego. Pozwolę sobie przytoczyć słowa św. Jana Pawła II: „Kultura znaczy uprawa. Chrystus swoim nauczaniem, swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem „uprawił” niejako na nowo świat stworzony przez Ojca” (*Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 69). W ramach tak rozumianej kultury chrześcijanin pojmuje siebie jako pielgrzyma wędrującego na spotkanie oczekującego go Boga. I właśnie dlatego w sposób wolny i odpowiedzialny jest zaangażowany w humanizację otaczającego go świata. Łukasiewicz z dużą precyzją i wnikliwością ukazał wartość i mankamenty kultury wyzbytej ze swych chrześcijańskich korzeni, a zarazem potencjał, jaki dla kultury wciąż przynosi Ewangelia Jezusa Chrystusa. Wartość pracy podnoszą niewątpliwie także osobiste kontakty autora ze Zygmuntem Baumanem.

Do akademickiej dyskusji, obok wcześniej postawionego pytania, proponuję dwa następujące problemy:

- Omawiając etyczne postulaty Z. Baumana, autor dysertacji wskazuje na ich fundamentalne założenia. Wśród nich wymienia: „moralność jest osadzona na odpowiedzialności i byciu dla Drugiego (sama odpowiedzialność nie ma przyczyn ani celu)” (s. 47). Kim jest ten „Drugi” dla polskiego socjologa, pamiętając, że określa się on jako ateista?

- W rozdziale trzecim w punktach zbieżnych znajdujemy paragraf: *Społeczno-utopijna wizja kultury przyszłości*. Czy chrześcijańska koncepcja kultury Benedykta XVI jest w swym wymiarze społecznym utopijna? Jest ona utopią czy realizowaną już w nadziei obietnicą?

Pragnę na koniec raz jeszcze wyrazić jednoznaczne moje, recenzenta, przekonanie: rozprawa pana mgra Łukasza Łukasiewicza jest na tyle erudycyjnie i metodologicznie poprawna, a także problemowo istotna, że bez wątpliwości tak jej forma jak i treść kwalifikują w całej pełni Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego. O co niniejszym wnoszę

Gniezno, 21 listopada 2016 r.

ks. Paweł Kiejkowski

ks. dr hab. Paweł Kiejkowski

Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu